Egzemplarz obowiązkowy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA 15 Gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 255 (2571) Łódź, piątek 24 października 1952 r.

Radością i wzmożoną pracą tętni miasto w przedwyborczych dniach

Z godziny na godzinę Łódź zmienia swój wygląd. Przybywa coraz więcej haseł i transparentów. Szczególnie ładnie udekorowane są bramy ZPB im. 1 Maja, ZM im. Strzelczyka, Politechniki Łódzkiej i wielu innych gmachów.

Ludzie zatrzymują się na chodnikach, czytając bielące się na murach, chodnikach i parkach hasła.

„Głosujemy na kandydatów Frontu Narodowego", „Kto stoi w szeregach Frontu Narodowego, jest patriotą" — takie i dziesiątki innych haseł zostało wymalowanych wapnem, lub nalepionych na murach czy umieszczonych w wystawach sklepowych.

Wieczorem miasto rozbrzmiewa radością i śpiewem 400 grup agitacyjno-artystycznych, które występują w najludniejszych punktach miasta.

(Dokończenie na str. 4)

Komunikat sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Sekretariat Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego informuje:

Wobec licznych zapytań wyborców agitatorzy Frontu Narodowego powinni wyjaśnić wyborcom co następuje:

1. Listy kandydatów Frontu Narodowego w każdym okręgu wyborczym obejmują ściśle tyle nazwisk, ilu posłów dany okręg wybiera;

2. Wyborcy, którzy głosują na listę Frontu Narodowego, składają do urn karty wyborcze bez jakichkolwiek zmian.

Pójdziemy wszyscy do urn wyborczych w przeświadczeniu, że oddając swój głos na listę Frontu Narodowego przyczynimy się do zwycięstwa wielkiej sprawy, szczęścia i wielkości Polski

Przemówienie

Prezydenta Bieruta

na spotkaniu z wyborcami w Hali Mirowskiej w stolicy

WARSZAWA. — Pierwszy kandydat narodu, wielki budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut spotkał się 23 bm. z ludnością stolicy na wielkim wiecu przedwyborczym w Hali Mirowskiej w Warszawie.

Olbrzymia wielotysięczna rzesza wyborców Warszawy wypełniła szczelnie wszystkie miejsca i przejścia wielkiej hali, pragnąc powitać ogólnonarodowego kandydata na posła — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Potężna, wstrząsająca całą

(Dalszy ciąg na str. 2)

Towarzysze! Obywatele! Wyborcy!

W najbliższą niedzielę naród polski wybierze posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie nowej Konstytucji. Będzie to wielki dzień w życiu naszego państwa, wielki i doniosły akt w dziejach naszego narodu. Po raz pierwszy w historii Polski naród nasz przystępuje do wyboru naczelnych władz w państwie zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego — jako jedna wielka i potężna siła, jako naród złączony jedną wspólną ideą, wspólnym programem działania. Już sam ten fakt świadczy o olbrzymich przeobrażeniach, jakie dokonały się w naszym kraju, o sile wewnętrznej naszego narodu, o jego wzroście i dojrzałości.

Warto przecież przypomnieć sobie, jak wyglądały wybory w Polsce w okresie między dwiema wojnami światowymi. Społeczeństwo nasze stawało zawsze w tym okresie do wyborów rozproszkowane, zdezorientowane i w niemałej mierze obezwładnione oszustwem, uciskiem i terrorem stosowanym przez klasy pasożytnicze — kapitalistów i obszarników, którzy coraz bardziej ograniczali lud pracujący w jego prawach. Prawdziwi obrońcy interesów mas pracujących, komuniści i rewolucyjni chłopi, byli ścigani i prześladowani w sposób najbardziej bezwzględny. Lecz nawet w takich warunkach skupiali dokoła swej rewolucyjnej i głęboko patriotycznej platformy duże rzesze wyborców. Decydowała jednak nie wola ludu, lecz mniej lub bardziej zamaskowane machinacje polityczne i oszustwa klik rywalizujących o miejsce we władzy, ale zgodnych ze sobą co do tego, że zadaniem władzy burżuazyjnej jest wzmocnienie kapitalistycznego systemu wyzysku mas pracujących oraz skrępowanie walki ludu pracującego przeciwko temu systemowi.

Władza kapitalistyczno-obszarnicza tłumiła każdy sprzeciw mas, broniących swych praw i żywotnych interesów, zaś wszystkie jej organy, zarówno „wybierane" jak mianowane z góry były organami brutalnej dyktatury klas pasożytniczych, organami wyzysku, ucisku i terroru nad ludem pracującym, nad jego organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, były organami gwałtu nad prawami ludu. Więcej nawet. Państwo kapitalistyczno-obszarnicze było nie tylko narzędziem sprzysiężenia przeciwko walczącemu o swój byt i swe prawa ludowi pracującemu, było ono narzędziem spisku przeciwko narodowi, przeciwko jego suwerenności i niepodległości. Kapitaliści zaprzedawali nasz kraj i oddawali go na żer szakalom imperialistycznym, wspólnie z nimi grabili i rabowali bogactwa ogólnonarodowe, wspólnie z najgorszymi wrogami Polski — państwami faszystowskimi, wspólnie z Hitlerem — przygotowywali haniebnie i zdradziecko niewolę Polski. Świadczą o tym niezbite fakty historyczne, potwierdziła to najstraszliwsza klęska narodu polskiego we wrześniu 1939 r. Nie inaczej wygląda dziś sytuacja w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej.

W swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Stalin wskazał, że współczesna burżuazja nie pozwala sobie już na liberalizowanie.

„Nie ma już tzw. „wolności osobistej" — prawa osobiste przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdatny jedynie do wyzysku... Sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych wyrzucony został za burtę".

Potwierdzeniem głębokiej prawdy tych słów towarzysza Stalina jest to, co się dzieje dziś we wszystkich krajach kapitalistycznych. Weźmy np. Francję, gdzie grupy rządzące wbrew pięknym tradycjom tego kraju wyrzekają się niezawisłości, podporządkowują się służalczo miliarderom amerykańskim, równocześnie zaś nie przebierają w środkach, aby zmusić naród francuski do uległości wobec generała dżumy Ridgway'a, który wraz ze swymi sztabami i żołdakami zachowuje się we Francji, jak w kraju okupowanym. Terror policyjny, areszty najwybitniejszych działaczy społecznych, brutalne metody faszystowskiego gwałtu nad obywatelami — oto codzienne wydarzenia w dzisiejszej Francji, która uchodziła niegdyś za kraj swobód demokratycznych. Podobną politykę usiłuje się narzucić narodom Anglii i Włoch, Belgii i Holandii.

Bo jakiż jest stosunek dzisiejszych rządów burżuazyjnych do najistotniejszej dla każdego narodu sprawy — do sprawy niepodległości i suwerenności narodowej? Oto, co mówił na ten temat na XIX Zjeździe towarzysz Stalin:

„Dawniej burżuazja uchodziła za przewodnika narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko". Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej". Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę".

Trafność tych słów, tej druzgocącej oceny istoty i charakteru polityki burżuazyjnej w okresie gnicia kapitalizmu potwierdza wymownie historia władzy burżuazyjnej w Polsce w okresie przedwojennym. Pod władzą burżuazji Polska była tylko jednym z pionków na szachownicy polityki międzynarodowej wielkich państw imperialistycznych: Ameryki, Anglii, Francji, a później Niemiec hitlerowskich. Wbrew najżywotniejszym interesom narodu polskiego uczyniono z Polski bastion wypadowy przeciwko ZSRR — jedynemu państwu, które zrzuciło z siebie okowy kapitalizmu i zwracało się ku narodowi polskiemu z apelem przyjaźni i pokoju już w pierwsze dni Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej.

Już wówczas w r. 1917, gdy Polska znajdowała się jeszcze pod butem niemiecko-austriackich okupantów, władza radziecka pod kierownictwem wielkiego Lenina podejmowała decyzje gwarantujące Polsce niepodległość i suwerenność. Ale burżuazja polska wolała odrzucić te przyjazne i braterskie decyzje i apele rewolucji rosyjskiej, wolała pójść na służbę imperializmu i ciosem w plecy, wsparciem wojennej interwencji państw kapitalistycznych odpowiedzieć na wyciągniętą ku niej przyjazną dłoń narodów radzieckich.

Burżuazja polska przez cały okres swych rządów pałała nienawiścią i usiłowała wychowywać społeczeństwo w nienawiści do ZSRR wbrew najżywotniejszym interesom narodu polskiego. Pod wpływem nienawiści do ZSRR i w śmiertelnym strachu aby naród polski, biorąc za przykład narody radzieckie, nie poszedł na drogę rewolucyjnych przeobrażeń społecznych — faszyzm polski sprzęgnął się haniebną przyjaźnią z faszyzmem hitlerowskim i doprowadził Polskę do zguby.

Dopiero, gdy dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich lud pracujący w Polsce obalił raz na zawsze panowanie kapitalistów i obszarników, gdy sam ujął w swe ręce losy państwa, naród polski odrodził się, odżył, stanął twardo na nogi, rozpoczął nowe życie, nową epokę w swych dziejach, epokę potężnego rozwoju sił twórczych naszego narodu, jego gospodarki i kultury.

Krótki, kilkuletni zaledwie okres minął od chwili pierwszych wyborów po wyzwoleniu Polski z niewoli hitlerowskiej. Odbywały się one jeszcze w warunkach ostrej walki z tymi, którzy usiłowali cofnąć wstecz koło historii, wydrzeć władzę z rąk ludu pracującego, przywrócić panowanie kapitalistów i obszarników, oddać kraj nasz na łup rabusiów imperialistycznych. Ale polskie masy pracujące nie dopuściły do tego, nie dały sobie wydrzeć z rąk władzy, rozbiły bez pardonu niecne próby szpiegów, zdrajców i agentów imperialistycznych, którzy usiłowali znów wyprzedawać za dolary prawa i niezawisłość naszego narodu. Dzięki zwycięstwu sił ludowych i patriotycznych ojczyzna nasza w ciągu tych kilku lat wzrosła w siły, dźwignęła się wzwyż z dużą szybkością. Dzięki umocnieniu się władzy ludowej wyzwoliły się z mas ludowych takie zasoby energii woli i hartu, ofiarności i poświęcenia, inicjatywy i talentów jakich nie znały nigdy poprzednie dzieje narodu. Oto dlaczego naród nasz staje dziś do wyborów zjednoczony i zwarty wewnętrznie, przeniknięty jednym duchem i jedną wolą. Jest to niezłomna wola obrony Polski Ludowej przed wszelkimi zakusami jej wrogów, nieugięta wola strzeżenia jej wolności i niepodległości jako najświętszego skarbu, którego żadna wroga siła nie potrafi już wydrzeć narodowi. Jest to nieodparta wola budowania nowego i lepszego życia w naszej ojczyźnie a równocześnie utrwalenia pokoju między narodami (burzliwe oklaski). Taki jest program Frontu Narodowego w najkrótszym sformułowaniu.

Wynika z tego jasno, że program Frontu Narodowego w Polsce Ludowej nie jest bynajmniej programem tymczasowym, ułożonym tylko na potrzeby agitacji wyborczej. Tak było dawniej z programami wyborczymi partii burżuazyjnych, które natychmiast po wyborach porzucały swoje programy jako niepotrzebne już świstki papieru i wracały do poprzedniej polityki — wprost

(Dalszy ciąg na str. 2)

Za 2 dni wybory

Już tylko 2 dni dzielą nas od wyborów. Już za 2 dni, Czytelniku, pójdziesz do urny wyborczej.

Już za 2 dni Twój głos wzbogaci Polskę. Albowiem jedność narodu jest skarbem, zdobytym w długiej i niełatwej, przez dziesięciolecia toczonej, walce o władzę ludu, w walce z wrogiem klasowym o umocnienie władzy ludu.

Już za 2 dni Twój głos umocni Polskę. Albowiem Program Frontu Narodowego jest jedyną drogą umocnienia Polski.

Przypomnij sobie, Czytelniku, Polskę z 1945 r., Polskę skrwawioną, zniszczoną, zdawałoby się — słabą. Gdyby Ci wtedy mówiono, że za kilka lat Twoja ojczyzna będzie nie tylko odbudowana, ale że wyrośnie w niej las nowych potężnych fabryk, nowych pięknych domów, że wielokrotnie podniesie się poziom produkcji przemysłowej — być może, nie uwierzyłbyś. Ale Polska już wówczas nie była słaba, bo miała za sobą naród, miała Ciebie. To Ty swoją pracą, swoją trudną i ofiarną, ale jakże skuteczną pracą stwarzasz jej siłę i bogactwo, stwarzasz podstawy jej dobrobytu. Program Frontu Narodowego wskazuje, jak nadal mnożyć siłę i bogactwo Polski, jak przybliżyć powszechny dobrobyt.

Już za 2 dni Twój głos, oddany na kandydatów Frontu Narodowego, przyśpieszy marsz naprzód całego narodu.

Przypomnij sobie, Czytelniku, czasy przedwojenne, sanacyjne. Przypomnij sobie gorycz milionów bezrobotnych i chłopów - nędzarzy, przypomnij sobie upokorzenie milionów analfabetów, przypomnij dzieci, rosnące bez szkoły, i nauczycieli bez możności nauczania. Dziś pracują nas miliony, a rozwijający się przemysł potrzebuje coraz więcej ludzi. Dziś fachowcy i inteligenci wszystkich zawodów są poszukiwani i cenieni. Dziś setki tysięcy chłopskich i robotniczych dzieci studiują na uniwersytetach, zajmują odpowiedzialne stanowiska. Dziś książki naszych i obcych wielkich pisarzy mają nakłady w Polsce przedtem nie znane, a teatry są pełne. Polska Ludowa skończyła z ciemnotą i zacofaniem raz na zawsze. Program Frontu Narodowego jest programem dalszego rozwoju kultury i oświaty, programem awansu całego narodu.

Już za 2 dni Twój głos, Czytelniku, utrwali niepodległość i suwerenność Polski, zabezpieczy nasz kraj przed wrogimi zamiarami imperialistów. Przypomnij sobie, Czytelniku, wrzesień 1939, piekący ból bezsiły wobec hitlerowskich czołgów, które bezkarnie przetaczały się przez polskie miasta i wsie. Dziś stoi na straży pokoju, na straży naszych granic silne, nowocześnie wyposażone Wojsko Polskie, stoi niezwyciężona potęga Związku Radzieckiego. Dziś łączy nas przyjaźń i sojusz z wszystkimi krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dziś strzeże pokoju, strzeże naszych granic nasz własny, polski wielki przemysł, z którego siłą musi liczyć się wróg.

Twój głos, Czytelniku, będzie głosem, oddanym za Polskę — za Polskę niepodległą, silną, zamożną i kulturalną.

Twój głos jest Polsce potrzebny.

ED. W.

We Froncie Narodowym wykuwamy wielkość i siłę Ojczyzny

Głosuj na kandydatów Frontu Narodowego!

Przemówienie Prezydenta Bieruta

na spotkaniu z wyborcami w Hali Mirowskiej w Warszawie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

przeciwstawnej do szumnych obietnic wyborczych. Dziś tak już nie jest i nigdy więcej nie będzie (długotrwałe oklaski). Dziś władzę w państwie trzyma mocno w ręku sam lud pracujący, który sam jest gospodarzem i twórcą swoich losów, równoznacznych z interesami narodu, z siłą państwa, z przyszłością Polski.

Siła i autorytet programu Frontu Narodowego polega na tym, że jest on programem działania wyrosłym z tego, co masy pracujące już zdobyły i osiągnęły w ciągu minionych lat władzy ludowej, z ich dorobku i z ich doświadczeń. Spiżowym i niezniszczalnym fundamentem tego programu i opartej na nim jedności narodu jest wielka karta praw i zdobyczy ludu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Niezłomną i niezawodną gwarancją trwałości i realności Programu Frontu Narodowego jest to, że wyraża on najistotniejsze, najżywotniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu. Program ten wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich ludzi, niezależnie od ich poglądów czy wyznania, partyjnych czy bezpartyjnych, którzy kochają Polskę, którzy chcą wykuwać wielkość i siłę swej ojczyzny oraz walczyć o zabezpieczenie trwałego pokoju i współpracy między narodami. (Oklaski). Nie ma i nie może być lepszego, słuszniejszego, szlachetniejszego programu działania w okresie, w którym żyjemy. Nie ma i nie może być innego programu, który by w równym stopniu mógł zespolić, zmobilizować, zjednoczyć, uaktywnić wielomilionowe szeregi naszego narodu, robotników i chłopów, inteligencję i uczącą się młodzież, matki i dziewczęta — wszystkich prostych i uczciwych ludzi pracy, twórców kultury, sztuki, literatury, pracowników nauki, żołnierzy stojących na straży wolności i niepodległości naszego kraju.

Oczywiście, Program Frontu Narodowego jest nie do przyjęcia dla tych, którzy wysługują się agenturom podżegaczy wojennych, którzy spiskują przeciw Polsce Ludowej i pragną jej upadku. Są jeszcze, niestety, i tacy, którzy chcieliby, aby imperialiści przywrócili siłą dawny system wyzysku i grabieży i uczynili z Polski kolonię amerykańsko-hitlerowską, nową generalną gubernię, żerowisko dla małych i większych szakali, żyjących z wyzysku cudzej pracy, dla różnych hien i pasożytów, tuczących się na cmentarzysku zbrodni — jak to miało miejsce za czasów Hitlera. Obecnie zaś uprawiają oni dywersję i sabotaż, szerzą oszczerstwa i plotki, czerpiąc natchnienie z fałszów amerykańsko-hitlerowskiej propagandy radiowej. Takie wyrodki i odszczepieńcy zajmują jawnie lub skrycie wrogą postawę wobec Programu Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest nie dopuścić do tego, aby takie elementy przeszkadzały nam w naszej twórczej pracy (oklaski). Naszym zadaniem jest czuwać na każdym kroku, aby paraliżować z miejsca wszelką podstępną i wrogą akcję zmierzającą często w sposób perfidny obłudny, zamaskowany do rozbijania wewnętrznej spoistości i jedności narodu, musimy pamiętać, że nasz marsz naprzód wymaga szczególnej czujności i troski o nasze budownictwo.

Program Frontu Narodowego nabiera właściwej wagi i wyrazu dopiero, gdy go rozpatrujemy w świetle sytuacji ogólnej, w jakiej znajduje się świat dzisiejszy. Nie jesteśmy bynajmniej oderwani od życia innych narodów, od walk i tendencji, które ścierają się z sobą na arenie międzynarodowej. Nie ma dziś narodów żyjących w odosobnieniu, niezależnie od wydarzeń światowych. Wprost przeciwnie. Sytuacja międzynarodowa splata się dziś w większym niż kiedykolwiek stopniu z życiem i rozwojem narodów świata.

Przede wszystkim zaś nie może być dla nas, którzyśmy niedawno dopiero przeżyli straszliwą gehennę tyranii hitlerowskiej — obojętnym fakt, że na zachodzie Europy pod protektoratem amerykańskich podżegaczy wojennych tworzy się znów nowy wehrmacht, nowa armia najeźdźców pod komendą powypuszczanych z więzień generałów hitlerowskich i pod naczelnym dowództwem amerykańskich generałów, którzy zdobyli już najhaniebniejszą sławę ludobójstwa w Korei. Nie może być dla nas obojętnym fakt, że wzbogaceni na wojnach miliarderzy amerykańscy knują gorączkowo nowe spiski przeciwko narodom, które bronią swej niezależności, że amerykańscy podżegacze wojenni, którzy czerpią olbrzymie, miliardowe zyski z przemysłu zbrojeniowego, wpychają usilnie gospodarkę państw kapitalistycznych na tory niesłychanie szkodliwej i rujnującej dla tych narodów ekonomiki wojennej.

Winniśmy śledzić z najwyższą uwagą rozwój sytuacji światowej, ale równocześnie winniśmy wiedzieć i nigdy nie zapominać o tym, co jest najważniejsze dla prawidłowej oceny tej sytuacji. Układ sił w świecie zmienił się zasadniczo już po pierwszej wojnie światowej z chwilą zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, której 35-lecie przypada właśnie za 2 tygodnie. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR wyzwoliło wśród narodów radzieckich tak potężne siły twórcze, nadało ich rozwojowi taki rozmach, jakiego nie znały dotąd nigdy dzieje ludzkie. Sprawdzianem potęgi tych sił było rozbicie przez nie niepokonanej zdawało się machiny militarnej faszyzmu w czasie drugiej wojny światowej i wyzwolenie z niewoli faszystowskiej szeregu narodów europejskich *(długotrwałe oklaski)*.

Rozwój sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej jeszcze gruntowniej i w sposób decydujący wpłynął na dalszą zmianę układu sił w świecie w kierunku zwycięstwa idei wolnościowych i wyzwoleńczych. Doniosłym, historycznym wydarzeniem dla nowego układu sił w świecie było zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, który wyzwolił się z kajdan tyranii imperialistycznej *(oklaski)*. Zwycięstwo władzy ludowej w Chinach wzmogło i spotęgowało walkę wyzwoleńczą narodów kolonialnych, zadało nowy, potężny cios systemowi imperializmu.

Kapitalizm jako system polityczny i społeczno-gospodarczy już od czasu pierwszej wojny światowej wszedł w okres pogłębiającego się wciąż i nieuleczalnego kryzysu. Po drugiej wojnie światowej kryzys ten wszedł w jeszcze ostrzejszą fazę. Gospodarka światowa rozpadła się na dwa rynki. Jeszcze bardziej wzmogły się przeciwieństwa między państwami kapitalistycznymi. Im brutalniej imperialiści amerykańscy wydzierać będą swym „młodszym partnerom" a faktycznym wasalom tereny wyzysku, źródła surowców i rynki zbytu, tym bardziej wzmagać się będzie opór tych ostatnich.

W swej epokowej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" towarzysz Stalin dał genialnie jasną i głęboką analizę sytuacji gospodarczej zarówno w świecie kapitalistycznym jak i w Związku Radzieckim. W sposób niezwykle ścisły nakreślił on wspaniałą, porywającą perspektywę rozwoju gospodarki społecznej w kraju zwycięskiego socjalizmu. Rozwój ten zaczyna wstępować w nową wyższą fazę, w okres przejścia od socjalizmu do komunizmu *(gorące oklaski)*. Co oznacza to przejście do wyższej fazy gospodarki społecznej? Oznacza ono możliwość stopniowego osiągnięcia takich rozmiarów produkcji, która zabezpieczy społeczeństwu pełną obfitość dóbr i możność całkowitego i nieograniczonego zaspokajania przez ludzi wszystkich ich potrzeb.

35 lat temu Wielka Rewolucja Październikowa po raz pierwszy w dziejach ludzkich zapoczątkowała na gruzach starego ustroju nowy ustrój socjalistyczny, oparty na poznanych przez przodującą naukę społeczną prawach rozwoju społecznego. Potężną budową socjalizmu w najtrudniejszych warunkach, bo w zacofanym gospodarczo, wielomilionowym państwie otoczonym nienawiścią świata kapitalistycznego kierowali najwięksi i genialni wodzowie proletariatu — Lenin i Stalin *(długotrwałe owacje i okrzyki)*. Socjalizm w ZSRR zmienił do gruntu warunki życia narodów tego kraju, rozwinął potężne siły wytwórcze i przy tym rozwinął je w tempie nieporównanie szybkim.

Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przedstawiciele poszczególnych republik radzieckich dawali podziwu godne przykłady swych osiągnięć nie tylko z dziedziny gospodarki, ale również z dziedziny kultury, nauki, sztuki, literatury, szkolnictwa itp., które w sposób niezwykle jaskrawy uwypukliły bezsporną przewagę i wyższość ustroju radzieckiego nad systemem kapitalistycznym *(długotrwała owacja, zebrani wstają z miejsc, padają okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki dążący do komunizmu!" Zebrani skandują: Stalin, Stalin!)*.

W ciągu 35 lat władzy radzieckiej produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła 39 razy, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 35 lat produkcja przemysłu wzrosła zaledwie 2,6 raza.

Jeśli porównać produkcję przemysłową ZSRR z ostatnich dwóch lat z produkcją przemysłową wszystkich lat pierwszej i drugiej pięciolatki, okaże się, że w latach 1951 i 1952 produkcja przemysłowa będzie o 22 proc. większa niż w obu pięciolatkach łącznie (oklaski).

Kraje wyzwolone z pęt kapitalizmu — a więc Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej, które zdobyły wolność dzięki rozgromieniu imperializmu niemieckiego i japońskiego — łączy przyjazna współpraca, wzajemna pomoc, braterskie stosunki, co wzmacnia i przyśpiesza rozwój każdego z tych narodów. Te nowe, nieznane poprzednim epokom stosunki międzynarodowej przyjaźni i współdziałania nie są bynajmniej czymś przypadkowym — wynikają one z samego charakteru ich ustroju socjalistycznego i jego ideologii, z zasady równouprawnienia i poszanowania wzajemnego, z dążenia do braterskiej wymiany swych osiągnięć.

Wynika z tego z całą wyrazistością, że w świecie obecnym istnieją dwie siły, dwa systemy, z których jeden sprzyja rozwojowi gospodarki i kultury ludzkiej, przyśpiesza i wzbogaca ten rozwój, zaś drugi hamuje postęp ogólnoludzki, ciągnie wstecz i niszczy życie narodów.

System socjalistyczny głosi zasadę pokoju, uważa za możliwe współistnienie różnych systemów społecznych i wymianę gospodarczą między nimi. System kapitalistyczny rozpętuje zbrojenia, podżega narody do wojny, grozi ludzkości nowymi klęskami i nowymi metodami masowego ludobójstwa. Burżuazyjni ideolodzy głoszą bzdurną teorię, że przyczyną głodu, nędzy i niedomagań w świecie kapitalistycznym jest nadmiar ludzi, że ziemia jakoby jest w stanie wyżywić tylko połowę obecnej liczby ludzi. Ten haniebny i bezecny fałsz potrzebny jest imperialistycznym podżegaczom wojennym po to, aby usprawiedliwić ich zbrodnicze plany wojenne.

Narody socjalistyczne — na odwrót — czynią wysiłki, aby zamieniać bezpłodne obszary w urodzajne pola, stawiają przed nauką zadania pomnażania plonów i takiego przeobrażania przyrody, aby zabezpieczała nieograniczoną obfitość dóbr i sprzyjała coraz bardziej rozwojowi ludzkiemu (oklaski). Nauka i polityka socjalistyczna nie tylko nie żywią obaw w związku ze wzrostem liczebnym ludności, ale — na odwrót — czynią wszystko w celu przyśpieszenia tego wzrostu. Nas, Polaków, napełnia radością fakt, że w ciągu tak krótkiego czasu, jaki mieliśmy w swym rozporządzeniu, Polska Służba Zdrowia potrafiła znacznie obniżyć śmiertelność ludzi wskutek epidemii i chorób, że dzięki naszym osiągnięciom gospodarczym i zdrowotnym przeciętny okres życia obywateli Polski Ludowej przedłużył się o 5 lat w porównaniu z okresem przedwojennym, a przyrost naturalny ludności Polski osiągnął dziś tak wysokie liczby wzrostu, jakich nigdy jeszcze Polska nie miała (oklaski). Cieszymy się z każdego nowonarodzonego dziecka i będziemy je otaczali coraz większą opieką (oklaski). Wiemy, że praca nasza, nasza rosnąca szybko w miarę uprzemysłowienia kraju produkcja, zarówno przemysłowa jak rolna, zdoła coraz pełniej i lepiej zaspokajać potrzeby mas pracujących. Taki jest właśnie główny i podstawowy cel naszego rozwoju gospodarczego, naszego wielkiego Planu Sześcioletniego — planu uprzemysłowienia Polski i zabezpieczenia naszej gospodarce wyższej i nowoczesnej bazy technicznej. Rozwijamy naszą gospodarkę narodową po to i tak, aby zapewniła w maksymalnym stopniu zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa (oklaski).

Polska Ludowa kroczy w szeregach narodów broniących pokoju. Wynika to z charakteru naszego ustroju ludowego, z naszych celów i zadań. Wiemy, że świat pokoju, demokracji i socjalizmu jest wielokroć silniejszy ideologicznie, politycznie i materialnie od tych sił, na które mogliby liczyć organizatorzy nowych napaści i prowokacji wojennych *(gorące owacje)*. Jesteśmy dumni z przyjaźni i poparcia narodów, które budują nowe szczęśliwsze i szlachetniejsze życie, likwidując wyzysk człowieka przez człowieka. Szczególnie szczycimy się przyjaźnią narodów radzieckich, które zbudowały zwycięsko socjalizm i dziś rozpoczynają marsz ku wyższemu etapowi swego twórczego życia — marsz do komunizmu *(burzliwe oklaski)*. Nasz Front Narodowy w walce o pokój i Plan Sześcioletni ułatwi jak najbardziej twórczy wkład naszego narodu do ogólnoludzkiego dzieła zabezpieczenia trwałego pokoju i nieograniczonego postępu myśli i pracy wolnego człowieka.

Polska Ludowa — mimo olbrzymich zniszczeń wojennych — zdołała w ciągu 7-miu lat przekroczyć przedwojenną produkcję przemysłową przeszło 4-krotnie w obliczeniu na głowę ludności, podczas gdy w ciągu 20 lat przedwojennych produkcja przemysłu kapitalistycznego dreptała wciąż wokół poziomu z roku 1913 obniżając się w latach kryzysu znacznie poniżej tego poziomu. Czyż sam ten jeden przykład nie świadczy o tym, jak głęboko zmieniły się warunki naszej pracy, jak wzrastają szybko nasze siły wytwórcze! Równorzędnie z tym wzrostem rośnie i rość będzie coraz szybciej człowiek, jego wiedza, jego kultura *(oklaski)*.

Winniśmy, oczywiście, zdawać sobie sprawę z tego, że nasze budownictwo nowego życia znajduje się jeszcze w początkowym, najtrudniejszym okresie swego rozwoju. Ciężkim brzemieniem jest dla nas wiekowe zacofanie, jakie otrzymaliśmy w spuściźnie po obszarnikach i kapitalistach. Zbyt krótki upłynął czas, aby je odrobić. Nie małych wysiłków wymaga też od nas jeszcze doniosła sprawa odpowiedniego zabezpieczenia obrony naszego kraju.

Rok 1952 nie był też rokiem wolnym od trudności: odczuliśmy skutki zeszłorocznej posuchy, daje nam się we znaki szkodnicza działalność kułaków i spekulantów, którzy wykorzystując te trudności chcą się tuczyć kosztem ludzi pracy. Ale rok 1952 był przede wszystkim rokiem rosnącej świadomości naszej bohaterskiej klasy robotniczej, która dała dowód swej dojrzałości politycznej i patriotyzmu, rozwijając coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne i podnosząc znacznie naszą produkcję przemysłową w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rok 1952 był rokiem wzrostu świadomości chłopów pracujących, którzy coraz sprawniej realizują swe obowiązki względem Państwa Ludowego. Rok 1952 był rokiem wielkiej dyskusji narodowej nad naszą Konstytucją, był rokiem uchwalenia tej wiekopomnej w dziejach narodu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski). Wreszcie rok 1952 jest rokiem wielkiej kampanii wyborczej do nowego Sejmu — najwyższej władzy narodu.

Co jest rysem najbardziej znamiennym, najbardziej istotnym tych wielkich aktów, które mobilizują miliony ludzi? Ich cechą najbardziej znamienną jest umocnienie się przekonania, że kroczymy po słusznej drodze, po niezawodnej drodze, która prowadzi do dalszych zwycięstw, do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy. (Wielka owacja na cześć Prezydenta. Zebrani wstają z miejsc i długo skandują „Bierut, Bierut").

Skąd płynie to przekonanie? Płynie ono z doświadczeń, które co dzień gromadzą miliony ludzi porównując swój ciężki los i swoją niedolę w ustroju kapitalistycznym z tymi możliwościami i z tymi warunkami, które powstają w tworzonym przez nich ustroju socjalistycznym, w Polsce, która przestała być dla nich macochą a stała się matką.

Masy pracujące odczuwają jeszcze niemało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterkę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokratyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają. Masy rozumieją coraz lepiej, coraz pełniej głęboki demokratyzm naszego państwa w odróżnieniu od przedwrześniowego państwa dyktatury kapitalistów i obszarników.

Każdy uczciwy Polak widzi dziś, że narodowi przewodzi dzielna, bohaterska, zahartowana w walce i ofiarna klasa robotnicza, że jej sojusznikiem wiernym i niezawodnym jest nasze chłopstwo pracujące, że razem z nią kroczy nasza utalentowana, światła, zdolna do poświęceń inteligencja pracująca. Naród nasz zjednoczony, scalający w sobie takie siły, nie boi się trudności, potrafi je pokonywać *(oklaski, z sali padają okrzyki: „Niech żyje polska klasa robotnicza i jej awangarda PZPR!")*.

Bogata i piękna jest nasza ziemia polska. Kryje ona w sobie jeszcze wielkie niewykorzystane skarby, które mogą służyć dalszemu rozwojowi naszego narodu. Nie wykorzystujemy jeszcze wielkiej siły naszych rzek, które czekają na ich uregulowanie, na wykorzystanie ich potężnych zasobów energetycznych. Wisła, Bug, Odra będą w ciągu kilkunastu lat przekształcone w nowoczesne arterie żeglugowe, powiązane wzajemnie z olbrzymią korzyścią dla transportu, dla rolnictwa i dla budowy szeregu wielkich i średnich hydroelektrowni oraz wielkich zbiorników wodnych, zabezpieczających kraj przed klęskami powodzi. Poważnego rozwoju oczekują nasze nie dość jeszcze intensywne poszukiwania geologiczne. Wzmocnienie tych prac w najbliższych latach zwiększy niewątpliwie poważnie nasze rodzime zasoby surowcowe. Nasze rolnictwo wy-

(Dokończenie na str. 3)

Pierwszy wydział warsztatów w Nowej Hucie rozpoczął produkcję

KRAKÓW. — W BUDUJĄCYM SIĘ REJONIE WARSZTATÓW MECHANICZNO-REMONTOWYCH KOMBINATU NOWA HUTA ODDANY ZOSTAŁ DO UŻYTKU PIERWSZY ELEKTRYCZNY PIEC STALOWNICZY, W TEN SPOSÓB ROZPOCZĄŁ PRACĘ PIERWSZY WYDZIAŁ WARSZTATÓW — ODLEWNIA STALIWA.

Zakłady wytwórcze rejonu warsztatów dostarczać będą budowniczym Nowej Huty setek ton konstrukcji stalowych i innych wyrobów, niezbędnych do rozpoczynającej się budowy podstawowych wydziałów kombinatu.

Na uroczystość przybył premier Józef Cyrankiewicz.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego PZPR — premier gratuluje załogom budowlanym kombinatu przedterminowego wykonania podjętych zobowiązań.

„Dzień waszego święta — oświadczał m. in. premier Cyrankiewicz — jest równocześnie dniem waszego kolejnego zwycięstwa nad niedowiarkami, nad tymi, którzy uważali, że nasz wielki przemysł, który rośnie, przemysł bez kapitalistów, przemysł dla narodu — to tylko dobre chęci lub propaganda. Klasa robotnicza wtedy, gdy produkuje nie dla kapitalistów, tylko dla siebie i dla całego narodu — potrafi budować szybciej, lepiej i tak wielkie obiekty — jak Nowa Huta, tak wielkie obiekty jakich nigdy dotąd nie budowało się w Polsce.

Spotkanie Prezydenta z wyborcami

(Dokończenie ze str. 1)

olbrzymią halą owacja na cześć pierwszego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita przybywającego Prezydenta Bolesława Bieruta.

Zgromadzenie zagaja wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Przewodniczący zgromadzenia prosi Prezydenta Bolesława Bieruta o zabranie głosu.

W czasie przemówienia hala wielokrotnie rozbrzmiewa serdecznymi manifestacjami, wyrażającymi gorące umiłowanie i bezgraniczne zaufanie do Prezydenta Bieruta.

Jan Czarny

Oddam swój głos

Żeby nie błąkać się pośród ruin
pod czarnym niebem,
by w obcym kraju głodów nie sycić
żebraczym chlebem.
Aby nie wracać drogami wojny
do pustych mieszkań,
z których nad świeże groby najdroższych
prowadzi ścieżka.
By nie płakały w studni suteryn
gruźlicze dzieci,
gdy ojciec nocą stuka w kopyto,
kaganek świeci.
Aby nie mierzył w pierś bezrobotnych
stalowy bagnet,
dla jednych życie nie było sjestą,
dla drugich, bagnem.
By dzieci miały przyszłość jak światła
na MDM-ie,
by kwitły miasta, traktor przemierzał
spółdzielcze ziemie.
By krzywa planów, drzewo czerwone,
rosła do góry
i cały kraj był pięknym pałacem
pracy, kultury —
Wrzucę swój głos
do urny.

Z automatem w ręku rozpoczął swą walkę

Ze wspomnień o działalności JANA PTASIŃSKIEGO

Przenikliwy łoskot strzałów żandarmskiego pistoletu maszynowego zakłócił ciszę wsi Dłutowo w pow. płońskim. Było to rankiem 2 listopada 1943 r. Chłopi pochowali się w chałupach. Powietrzem targnęła jeszcze jedna seria, potem druga... trzecia... Po chwili zastukały pojedyńcze wystrzały rewolwerowe.

— To u tych komunistów... — u Ptasińskich — szepczą wystraszeni ludzie.

Na biegnącej przez wieś drodze trwał niecodzienny pościg. Najstarszy syn gospodarza Ptasińskiego — Jan biegł boso drogą, ostrzeliwując się co chwila z pistoletu ścigającym go żandarmom hitlerowskim. W drugiej ręce trzymał buty, których nie zdążył wciągnąć, uciekając z chaty otoczonej przez żandarmów.

Jeden z hitlerowców wysunął się naprzód i otworzył do ściganego ogień z peemu. Koszula na plecach Janka zabarwiła się na czerwono. Wypuścił z ręki buty, odwrócił się i dał kilka strzałów w kierunku żandarma. Ten czym prędzej czmychnął za najbliższy płotek. Janek zaś znikł za chałupami w końcu wsi. Wtedy hitlerowiec wyszedł z ukrycia i podniósłszy buty skrzętnie schował swą zdobycz za połę płaszcza.

* * *

Tak rozpoczęła się tragiczna i bohaterska epopeja chłopskiej rodziny Ptasińskich we wsi Dłutowo. W pow. płońskim płockim i ciechanowskim głośne stało się imię Jana Ptasińskiego, jako organizatora walk zbrojnych z hitlerowcami, występującego pod pseudonimami „Kędzior", „Wiarus" lub „Ksiądz".

JAN PTASIŃSKI

(zdjęcie z okresu walk z okupantem)

Następuje cały szereg akcji partyzanckich oddziałów Armii Ludowej, których inicjatorem i uczestnikiem jest „Kędzior". Wykonywano wyroki na niemieckich sołtysach-szpiclach i nieludzkich administratorach folwarków, odbijano więźniów, rozbrajano posterunki żandarmerii, wysadzano pociągi, demolowano urzędy gminne.

W raporcie nr 4 dowódcy okręgu Armii Ludowej kpt. „18. M." czytamy m. in. wniosek nominacji członka komitetu O. K. tow. „Wiarusa" na podporucznika. Później tow. „Wiarus" - „Kędzior" został mianowany porucznikiem w sztabie dowództwa Armii Ludowej tego okręgu

Hitlerowcy coraz bardziej wściekali się słysząc nazwisko Jana Ptasińskiego Dom jego rodziców otoczyli siecią szpiclów. Ale i to nie pomogło. Młodsi bracia Jana 19-letni Marian i 16-letni Franek zostali również żołnierzami Armii Ludowej.

W nocy z 15 na 16 maja trzej bracia spotkali się w domu rodziców. Jan, który został dniem zauważony w okolicy wsi, opuścił ją przed północą, zaś Marian i Franek zanocowali u rodziców. O trzeciej rano sprowadzeni przez szpiclów gestapowcy otoczyli dom. Marian pierwszy rozbił szybę i skoczył przez okno. Natychmiast jednak gestapowcy otworzyli ogień. Marian padł pod oknem trafiony dwukrotnie. Hitlerowcy wpadli do mieszkania. Poszły w ruch kolby i buciory żołdackie Nie przepuścili nawet najmłodszej 8-letniej córeczce Ptasińskich Zabitego Mariana bito kijami Ojca Ptasińskiego i Franka wyprowadzili na podwórze, katując ich przez półtorej godziny.

— Gdzie twój syn, gdzie twój brat? — padały po każdym ciosie pytania. Katowani nic nie powiedzieli Wówczas gestapowcy zabrali Franka do wsi Janiszewo, spędzając tam mieszkańców dwóch okolicznych wsi. Położyli go na kamieniach. Jeden z gestapowców stanął mu na głowie, drugi trzymał za nogi a czterech biło go kijami. Znów półtorej godziny męczarni.. Półprzytomnego Franka postawiono na nogi, a opasły gestapowiec zapytał:

— Gdzie twój brat-bandyta?

— Nie wiem.

— Ach wy... przekleństwo wyrwało się z ust czarnego sturmführera. — Twarde polskie chłopy! — Raus! — wrzasnął. — Uciekaj!

Franek, słaniając się, ruszył przed siebie. Gdy ubiegł kilkadziesiąt kroków zagruchotały strzały. Nie trafili jednak. Franek ocalał. Ojca zaś nieu-

(dalszy ciąg na stronie 5)

Tam — gdzie zbliża się Łódź do Pilicy

Odległą o kilkanaście kilometrów od Łodzi gromadę Borowa przecina świeży, głęboki rów. Nad rowem wysoko piętrzy się siwy, ilasty nasyp. Ze wschodniej strony gromady terkocą nieustannie czerpaki olbrzymiej koparki. Po prawej stronie jedna z grup monterów-hydraulików po dźwigarach pochylni opuszcza do rowu żeliwne kloce rur, druga grupa łączy je i spawa z kilkunastu kilometrowym już wężem rurociągu, który w najbliższej przyszłości dostarczy wielkiej, przemysłowej Łodzi czystej, krynicznej wody z Pilicy i jej podziemnych źródeł.

Wietrznie i mglisto. Sączy się dokuczliwa mżawka. Ziąb. Ale monterom mimo chłodu robota pali się w rękach. Wśród nich jest przecież 80 proc. łodzian. Ich zobowiązanie — skrócić plan miesięczny o 5 dni, to o 5 dni wcześniej zbliżyć Łódź do Pilicy.

— Program Wyborczy Frontu Narodowego — zapala się brygadzista Józef Sobusiak — znamy tu na budowie wszyscy. Urzeka nas, mobilizuje i podwaja nasze siły, nasz zapał. Tak do pracy, jak i łamania trudności. Wszyscy jak jeden mąż staniemy w niedzielę do wyborów, każdy w swoim obwodzie. Bo każdy z nas ma wiele do zawdzięczenia Polsce Ludowej. Ot na przykład ja. Przed wojną pracowałem jako monter-hydraulik. Pracowałem tylko wiosną i latem, reszta miesięcy — to martwy głodowy sezon O jakimś awansie nie mogło być mowy. Obecnie w Polsce Ludowej nawet w naszym zawodzie nie ma martwych sezonów. Praca trwa cały rok — cały rok zarabiamy. Poza tym uzyskałem już dość dawno awans na brygadiera. Mój syn Władek po skończeniu szkoły podstawowej kształci się dalej w Technikum Energetycznym w Rudzie Pabianickiej... I w ogóle, księgę trzeba by zapisać argumentami dlaczego ja i moi wszyscy koledzy na budowie rurociągu oddamy głosy na wspólną listę wyborczą, na naszych ludowych kandydatów na posłów do Sejmu.

(cm)

Łódzka kronika wyborcza

Przeszło 10.000 młodych, kilkadziesiąt tysięcy dorosłych — wyborców stanęło na Wartach Wyborczych. Oto dowód radości z dnia głosowania. Oto miernik poparcia wspaniałego programu lepszej przyszłości.

Z godziny na godzinę rośnie liczba przystępujących do Wart. W ZPDz im. Rychbińskiego stanęły na Warcie m in. Rozalia Strzelczyk, Regina Ozimek i Irena Dziedzic. Zobowiązały się one w okresie od 20 do 26 bm. wzmóc swą produkcję o dodatkowe 5 sztuk dzianiny.

Czyn wyborczy ogarnia również coraz większą liczbę młodzieży szkolnej.

Uczniowie szkoły podstawowej nr 191 zobowiązali się do dnia wyborów obłożyć 50 książek z biblioteki szkolnej Zobowiązanie swoje wykonali już w 300 proc.

Łódź przybiera odświętną szatę na dzień wyborów. Na wielu gmachach wykwitły już dekoracje — na wielu innych dekoracje będą wykończone w dniu dzisiejszym.

Szczególnie starannie dekorują swe siedziby Komitety Wyborcze Frontu Narodowego.

Józef Siwek dekoruje fronton gmachu gdzie mieści się lokal Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego Łódź — Śródmieście.

W Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy odbywają się ostatnio „literackie wieczory przedwyborcze". Na wieczorach tych łódzcy literaci czytają swe utwory, w większości poświęcone wyborom i problemom Frontu Narodowego.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

na spotkaniu z wyborcami w Hali Mirowskiej w stolicy

(Dokończenie ze str. 2)

maga szerszego stosowania nowoczesnej wiedzy agronomicznej i techniki. Wzmocnienie wysiłków w tym kierunku poważnie wzbogaci urodzajność naszej ziemi i wzrost naszej hodowli. Musimy w myśl Programu Wyborczego Frontu Narodowego szybko rozbudowywać nasz przemysł — podstawę naszej siły i dobrobytu Musimy szybciej odbudowywać zniszczone miasta, musimy w całym kraju budować więcej mieszkań dla ludzi pracy, dla nowych małżeństw Szerokie i wielkie stoją przed nami zadania. Winniśmy dla ich wypełnienia jeszcze szerzej otworzyć drogę do pracy i nauki naszej młodzieży i milionom kobiet, wszystkim ludziom utalentowanym i uzdolnionym.

Najważniejszą sprawą jest pogłębiać nadal jedność narodu na gruncie programu Frontu Narodowego (długotrwałe oklaski). Jest u nas jeszcze sporo ludzi, noszących na sobie piętno wychowania kapitalistycznego, które zaszczepiało egoizm i sobkostwo Niełatwo jest im wydrzeć się z kręgu swych ciasnych zainteresowań i trosk. Nie widzą jeszcze dość wyraźnie, że ich los osobisty, ich pomyślność i powodzenie w życiu są nierozdzielnie związane z losem całego narodu, z ich udziałem we wspólnej pracy. Trzeba przyznać, że nie zawsze umiemy pomóc tym ludziom uwolnić się od ich zbyt ciasnego zasięgu życia. Powinniśmy głębiej sięgnąć naszą pracą wychowawczą, zaszczepianiem nowej, szlachetniejszej, socjalistycznej moralności. Trzeba też skończyć z papierkowym podejściem do ludzi. Winniśmy oceniać ludzi według ich szczerych i ofiarnych wysiłków w pracy — niezależnie od ich nieraz błędnej postawy w dawnych warunkach. Należy takim uczciwym ludziom stworzyć jak najpomyślniejsze warunki życia i pracy!

Drodzy Przyjaciele!

Zjednoczeni wspólnym pragnieniem pomnażania siły i wielkości naszej umiłowanej ojczyzny — pójdziemy w niedzielę do urn wyborczych, aby nie tylko spełnić osobiście swój obowiązek obywatelski Sprawa wyborów to bynajmniej nie sprawa formalna to nie tylko sprawa osobistego obowiązku. Dni wyborów — to wielkie dni mobilizacji mas i wzmocnienia wśród nich poczucia jedności naszego narodu w marszu ku lepszej przyszłości (oklaski). Poczucie tej jedności — to poczucie siły i wiary w zwycięstwo naszej wielkiej sprawy — sprawy pokoju, sprawy niepodległości ojczyzny, sprawy postępu ogólnoludzkiego i dobrobytu ogólnonarodowego (oklaski).

Idźmy wszyscy do wyborów z tym najgłębszym przeświadczeniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski, przyczyniamy się do zwycięstwa radości pokoju nad grozą wojny, do umocnienia solidarności wszystkich sił wolności i sprawiedliwości nad siłami zniszczenia i grabieży, że oddajemy swój głos w imię pomyślności naszych dzieci, w imię pomyślności Polski (burzliwe oklaski).

Towarzysze! Obywatele!

Wysunęliście moją kandydaturę na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziękując wam za to zaufanie, pragnę oświadczyć, iż ze wszystkich swych sił będę się starał sprostać powierzonym mi przez was obowiązkom i nie zawieść waszego zaufania.

(Na sali zrywa się imponująca, długotrwała manifestacja na cześć pierwszego kandydata narodu — Prezydenta Bolesława Bieruta. Zebrani wstają z miejsc i skandują: Bierut, Bierut).

Od 1 listopada r.b. nowy rozkład lotów

W dniu 1.11 br. wchodzi w życie nowy rozkład lotów na pasażerskich liniach krajowych. Na linii Wrocław — Łódź — Warszawa samoloty kursować będą następująco: godz. 7.40 odlot z Wrocławia, g. 8.45 przylot do Łodzi, g. 9.05 odlot z Łodzi, g. 9.45 przylot do Warszawy. Odlot z Warszawy g. 13.15, przylot do Łodzi 13.55, odlot z Łodzi 14.15, przylot do Wrocławia 15.20.

Linia Gdańsk — Łódź — Katowice: godz. 8.45 odlot z Gdańska, g. 10.15 przylot do Łodzi, 10.35 odlot z Łodzi, 11.35 przylot do Katowic. Odlot z Katowic g. 13.10, przylot do Łodzi 14.10, odlot z Łodzi 14.30, przylot do Gdańska g. 16.

Odjazd autobusu z Placu Wolności 6 na lotnisko Lublinek 45 minut przed odlotem samolotu. Przedsprzedaż biletów na 7 dni naprzód.

Radością i wzmożoną pracą

tętni miasto w przedwyborczych dniach

(Dokończenie ze str. 1)

Spotykamy jedną z takich grup na terenie Dzielnicy Górnej Lewej.

— Nie straszne nam ryki „Głosu Ameryki" — skandują maszerujący. Przechodnie zatrzymują się na ulicy, machają przyjaźnie rękami. Zewsząd buchają kaskady wesołego śmiechu. Bo jakże się nie śmiać, kiedy wesoła grupa skanduje:

— „Na dolarowych ochłapach schudł Anders i jego szkapa!"

...W alei ZMP-wskiej ośrodek informacyjny ZMP nadaje bez przerwy ciekawe komunikaty i muzykę. Tu zwykle jest najweselej i najgwarniej.

W tej chwili jednak megafony milkną — do alei przybyła nowa grupa tkaczy, dziewiarzy, prządek — słuchaczy ośrodka szkoleniowego ZMP przy ul. Worcella. Młodzież chwyciwszy się za ręce śpiewa bojową pieśń „Kto się ognia i młota nie lęka".

Znów włącza się mikrofon.

— Hallo! Hallo! — Tu ośrodek informacyjny ZMP. Nadajemy kolejny komunikat z frontu walki o plan.

— Już ponad 10.000 młodzieży zaciągnęło Warty Wyborcze. Z każdą godziną wzrasta ilość Wart... Coraz większymi osiągnięciami produkcyjnymi wita młodzież dzień głosowania...

* * *

Przy krosnach i maszynach przędzalniczych trwa nieustanna praca. W ZPDz. im. E. Plater na Wartach Wyborczych stanęło 780 młodych pracowników. W Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych pełni Warty 200 młodych chłopców i dziewcząt. Podobnie jest w innych zakładach.

Dzięki masowej pracy propagandowo-politycznej w okresie przedwyborczym z dnia na dzień rosną szeregi organizacji ZMP-owskiej. Z zakładów pracy napływają codziennie meldunki o wzroście organizacji. W ZPB im. 1 Maja w ostatnich dniach wstąpiło do ZMP 35 młodych robotników — w ZPB im. Kunickiego — 16.

Wzmożona praca młodzieży trwa w obwodach wyborczych. Nie ma obwodu, gdzie w dekorowaniu lokali, w przeprowadzaniu spisów wyborczych nie pomagała by młodzież.

* * *

Radość i wzmożona praca— oto czym wita młodzież łódzka zbliżające się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowująca się do wielkiego capstrzyku w dniu 25 października kiedy to ze śpiewem i muzyką przemaszeruje dziesiątkami ulic naszego miasta — przypominając po raz ostatni o wyborach.

J. Pil.

600 osób dziennie

zgłasza się do pokoju 4 i 6 w Miejskiej Radzie Narodowej, w sprawach związanych ze swymi uprawnieniami do głosowania. Są to przeważnie ci, którzy w dn. 26 października nie będą obecni w miejscu swego zamieszkania i biorą zaświadczenia o prawie głosowania.

Wszyscy zgłaszający się są załatwiani szybko i bardzo uprzejmie.

Od wczoraj wypłaca się premie z II losowania Pożyczki Narodowej

Przy okienku nr 10 w PKO długa kolejka osób. Pracownik PKO porównuje z tabelą premii II losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski numery obligacji, należących do Bogdana Ściebury — księgowego zakładów pończoszniczych im. Jurczaka.

— Gratuluję, premia w wysokości 1150 zł — oświadcza uradowanemu petentowi.

Jeszcze tylko wystawienie asygnaty i za parę minut w kasie nr 8 wypłacają ob. Scieburze premię, która padła na jego 200-złotową obligację. Maria Maj, robotnica z Wytwórni Wód Gazowych odbiera 250 zł-premię wylosowaną w kwietniu.

Takich jak ob. Maj jest więcej informuje kasjer ob. Gumieniak.

Wczoraj o godz. 9, do PKO nadeszły tabele urzędowe drugiego losowania pożyczki, a w kilka minut później uruchomiono już wypłaty premii. Dziś uruchomione będzie jeszcze dodatkowe okienko nr 15 i dodatkowa kasa nr 9, aby

Bogdan Ściebura inkasuje premię, w wysokości 1.150 zł.

zgłaszający się obsługiwani byli szybko i sprawnie.

Wypłaty premii dokonuje nie tylko PKO przy ul. Kościuszki 15 ale również kasy Narodowego Banku Polskiego przy ul. Kościuszki 47 i 14, Piotrkowskiej 74 i Sienkiewicza 24 w godzinach od 8—13.

Notatnik łódzki

* **Młodzież Zakładów Przemysłu Pończoszniczego im. Jurczaka zobowiązania przedwyborcze wartości 1.445 zł zrealizowała już w 150 proc. Łączarka Halina Wiłończyk zobowiązała się łączyć 5 par pończoch więcej dziennie, a wykonuje systematycznie o 16 par więcej. Łączarka Maria Wieczorkowska zobowiązała się łączyć ponad plan 2 tuziny pończoch dziennie, a w chwili obecnej łączy 5 tuzinów.**

* **Wieczór śpiewno-muzyczny** pn. „Zjednoczeni idziemy do wyborów" odbędzie się jutro dn. 25 bm. w Klubie MP i K. Słowo wstępne — Jan Koprowski. Wystąpią: R. Barycz, A. Benczak, G. Bilińska, S. Klimaszewska, W. Gawrońska-Libo, S. Lestan, W. Manijak, Z. Petri i M. Szuflet.

RADIO

PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA

Wiadomości: 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50

7.20 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.35 (Ł) Wiadomości dla wsi. 7.40 (Ł) „Dobry gospodarz — wzorowy obywatel" oprac. K. Wójtowicz. 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych. 8.20 (Ł) Melodie operetkowe 8.55 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głos mają kobiety". 14.10 Dla klasy II — słuchowisko pt. „Pierwsza piątka Małgosi". 14.30 Audycja szkolna dla klasy V, VI i VII — audycja słowno-muzyczna pt. „Co to jest metrum, a co tempo utworu" 15.00 Popularne utwory fortepianowe. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia Polski" (I). 16.20 (Ł) „Nasi kandydaci" — audycja słowno-muzyczna. 16.40 (Ł) „Agitator wyjaśnia" — rep. 16.50 (Ł) Grają i śpiewają zespoły ludowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów 17.15 (Ł) „Podejmujemy warty". 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.20 (Ł) „Sportowcy idą do wyborów" 18.30 „Targowica leży nad Atlantykiem" — fragment broszury S. Arskiego. 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego". 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Potop" — odcinek 9 powieści H. Sienkiewicza. 20.18 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej. 21.30 Muzyka tan. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Muzyka operetkowa i filmowa. 23.10 Muzyka kameralna.

PIĄTEK **24** PAŹDZIERNIK

DZIŚ Marcina

JUTRO: Kryspina

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-60
Miejski Ośr Infor 159-15

DYŻURY APTEK

A S nr 1 (Pabianicka 56), A S nr 11 (Piotrkowska 127), A S nr 12 (Przejazd 59), A S nr 43 (Zielona 28), A S nr 14 (Wschodnia 54), A S nr 36 (Limanowskiego 37)

A. S nr 41 (Al Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im dr H Wolf ul. Łagiewnicka 34

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zwykła sprawa"

CO? Gdzie? KIEDY?

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Rewizor"

MAŁY (Traugutta 1) g 19.15 „Domek trzech dziewcząt".

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g 19.15 „Słomkowy kapelusz"

ARLEKIN (Piotrkowska 152) g 17 „Dzielny gród"

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30, VIII Koncert Symfoniczny. W progr. Ibert, Ravel, Franck.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Przeklęta wyspa" g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw od lat 14, por. g. 14.30

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program nauk.-ośw. nr 48-52, PKF 44-52 „Uważny pomocnik", „Towarzysze pancerni", „Torpedo-Dynamo", „Mały drapieżnik słodkich wód" g. 17, 18, 19. „Urwis Gawroche" g. 20 dozw. od lat 7. Progr. dla najmłodszych: — „Szara szyjka", „Gdy zapalają się choinki", „Odważny zając" g. 16. — Seans bezpł. progr. składany g. 15

MŁODA GWARDIA dla młodzieży — (Zielona 2) „Zakazane piosenki", g 16, 18, 20, dozw. od lat 12. Seans bezpł. progr skład. g. 15

MUZA (Pabianicka 173) „Pod niebem Sycylii", dod. „Pracujemy pod wodą" g. 18, 20, dozw. od lat 18. Seans bezpł. progr. skład. g. 17

PIONIER (Franciszkańska 31) (dawn Bajka) „Milczenie jest złotem" dod. „Kobiety nowej Polski" g. 17, 19, dozw. od lat 14. Seans bezpł. progr skład g 15.30

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cywil na stadionie" g 16.30, 18.30, 20.30 dozw od lat 7. Seans bezpł. — progr. skład g. 15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Małżeństwo aktorki" dod. „Od wełny do ubrania" g 18, 20 dozw. od lat 14. Seans bezpł. — progr. skład g. 17

REKORD (Rzgowska 2) „Ostatni Mohikanin" g 16, 18, „Poddany" g. 20 dozw od lat 14. Seans bezpł — progr. skład g. 15

ROMA (Rzgowska 84) — „Pieśń tajgi" g. 18, 20, dozw od lat 12. Seans bezpł. — progr. skład g. 17

1 MAJA (dawn Robotnik) (Kilińskiego 17) „Ulica Graniczna" g. 17, 19.30 dozw od lat 12, Seans bezpł — progr skład g. 16

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Alarm" g. 18.30, dozw od lat 14. Seans bezpł progr skład g 18

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wilhelm Tell" — dod „Ludy kolonialne powstają" g 16, 18, 20, dozw. od lat 14. Seans bezpł. — progr. skład. g 15

ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Wesoła trójka" dod Przegląd sportowy 1-52, g 18 20, dozw. od lat 7 Seans bezpł. — progr skład. g 17

TATRY (Sienkiewicza 40) „Wielki koncert" — g. 15.45, 18.15, 20.15, dozw. od lat 12 Seans bezpł. — progr. skład. g. 15

WISŁA (Przejazd nr 3) „Ślub z przeszkodami" dod. „17 pułk" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14. — Seans bezpł. — progr. skład. g. 15.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Przeklęta wyspa" g. 16, 18, 20, dozw od lat 14, poranek g. 14

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Express Moskwa — Ocean Spokojny" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12 Seans bezpł. progr. skład. g. 15

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ditta" g. 16, 18 20 — dozw. od lat 18 Seans bezpł. — progr. skład g 15

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanego księgowego rachuby płac poszukuje **Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych** w Łodzi ul. Wodna 22.

2761-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne moczopłciowe. Piotrkowska 109—6 (10477-G)

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 4—6 Piotrkowska 134

Dr REICHER specjalista weneryczne skórne płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwarta — siódma (11016-G)

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne 7 30—8 30, 17—19 30 Więckowskiego 28 (13971-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9 30, 3—5 Piotrkowska nr 108 (13170 G)

Dr Al. LESNIEWICZ chirurg 18—19 Jaracza 36a, tel. 224-09 (13715-G)

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—9 30 4—6 Narutowicza 2

Dr ROZYCKI specjalista akuszeria choroby kobiece niepłodność przyjmuje 4—6 Piotrkowska 33

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne 4—6 Kilińskiego 132 (11442-G)

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca reumatyczne 4—6 Gdańska 65a

Dr PIWECKI wewnętrzne płuca serce 3—7 ul Piotrkowska 35 (12480-G)

KUPNO—SPRZEDAŻ

WIECZNE pióra! Naprawa — kupno, okazje. — Obrońców Stalingradu 20 (11 Listopada)

SPRZEDAM dom trzypiętrowy zaraz. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Ulica Narutowicza" (14155-G)

SPRZEDAM maszynę „Singera". Kamienna 10 Bogdański (14016-G)

TECHNOZBYT — Gdynia, Świętojańska 96 tel. 54-03. Posiadamy silniki elektryczne do 335 KM, rozruszniki, wyłączniki, przełączniki zero gwiazda trójkąt, zwykłe i automatyczne agregaty, prądnice, przekaźniki, kontrolery, akumulatory stacyjne, żarówki Swena.

KREDENS dębowy, stół 6 krzeseł, 2 fotele do sprzedania. Tuszyńska 69 m. 3 (13908-G)

SETERKI irlandzkie sied miotygodniowe sprzedam Tel. 100-22 po 16

SPRZEDAM samochód osobowy „Wanderer" małolitrażowy. Wiadomość Stylowa 19, Ruda godz. 15 do 17 (14006-G)

WÓZKI dziecięce: głęboki i spacerowy do sprzedania. Zgłoszenia Wróblewskiego 32—6

SPRZEDAM 3 kotły miedziane cukiernicze, waga 10 kg stemplowana. Wiadomość Zgierska 43-45 u dozorcy (14000-G)

SAMOCHÓD DKW sprzedam. Oglądać można w godz. 14—16 ul. Łazowskiego 18 (dawniej Bonifraterska) Chojny

KREDENS i witryna (kaukazki orzech) do sprzedania. Łódź, Pabianicka 35 m. 1 (13990-G)

KUPIĘ pilnie mały zespół maszyn przędzalniczych. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Pilne"

ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNY robotnik — firma Perła i Pomorski, Piotrkowska 85

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Warunki dobre. Łódź, Kilińskiego 105-8

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, wygody, śródmieście zamienię na większe tel. 271-03

DO wspólnego pomieszczenia przyjmę samotnego pracującego. Żeromskiego 5—8 godz. od 3 do 7

SŁONECZNE 1½ pokoju z kuchnią dużą, wygodami w Gdańsku zamienię na mieszkanie w Łodzi lub okolicy. Zgłoszenia Piotrkowska 176 m. 15

SAMODZIELNE 3 pokoje z kuchnią, ogrodem Sopot zamienię na podobne Łódź. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „PH". (2767-K)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96„ Wygody"

ZAMIENIĘ duży pokój słoneczny na 2 pokoje z kuchnią lub 1 pokój z kuchnią. Obr. Stalingradu 17 m. 3 (13999-G)

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, gaz, ubikacja, centrum na trzy pokoje centrum. Tel. 211-59

POMIESZCZENIA sublokatorskiego poszukuje od zaraz młody inżynier. — Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Czesław"

ELEKTRYK pracujący poszukuje pomieszczenia okolice Łodzi, Warszawy. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Elektryk"

RÓŻNE

PARYŻANKA artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu Ul Więckowskiego 8- 5

ZGUBY

LISTY wypłat w teczce zostawiono jadąc taksówką z Dworca Kaliskiego dnia 18 października. — Zwrot list za wynagrodzeniem Łódź, Wierzbowa 12. Nowicki

ZAGINĄŁ wyżeł (suka) biało-brązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Lipowa 26—7 Żłobiński

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Tomasza Rychlińskiego Łódź, Al. Kościuszki Nr. 23-25 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13.30 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2769-K

ZAGINĘŁA suczka rasy Czau-Czau jasno-ruda. — Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Próchnika 34 Sukiennik (13903-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Nazwisko Katarzyna Malczyńska Rzgowska nr 39 (1398-G)

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Edward Polpuchowski, Hutora 19

ZGUBIONO legit Ubezp. Społ. Anna Kalińska — Łódź, Kraszewskiego 16.

ZGUBIONO legit. tramwajową Bronisława Mucha Łódź, ul. Zapolskiej nr 68-b (13967-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Zofia Graczyk Stefana 14 (13966-G)

ZGUBIONO dowód osobisty Teofil Wójcik Dębiniec, gm. Bogumiłów.

SKRADZIONO 2 legitymacje Zw. Zaw. Halina Renkiewicz, Helena Brukasz. (13960-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, legit. Ubezp Społ., 2 legit. tramwajowe, Zw. Zaw., książeczkę radiową Stanisława Sulisz, Gdańska 4

ZGUBIONO potwierdzenie odbioru na prowadzenie handlu wyd. przez Zrzeszenie Handlu Prywatnego za nr 203572 na nazwisko Maria Garło — Łódź, ul. Plac Kościelny 9

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr 824 wydaną przez Starostwo Grodzkie Śródm.-Łódzkie, Oddział Przemysłu na prowadzenie Zakładu Studniarskiego na nazwisko Stefan Fabianowski (13947-G)

POŁUDNIOWO-ŁODZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO w ŁODZI ul. Strzelczyka 70 ogłaszają przetarg nieograniczony

na przeprowadzenie kapitalnego remontu dwóch wozów konnych. Wszelkie informacje dotyczące remontu otrzymać można w Dziale Gł. Mechanika pokój 28 w godz. 7.30 — 15 30 Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem „Remont wozów konnych" do dnia 6 listopada br. godz. 12, w sekretariacie pok. Nr. 3. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12 30. Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu i ponoszenia odszkodowania. 2764-K

ZGUBIONO karty meldunkowe oraz pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Antoni Machulski i Machulska Janina nr nr J.-IV 12210, J. IV-12209 ul. 22 Lipca 98

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 2064-52 Andrzej Mitera Marysińska 9

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Nazwisko Stanisław Bartczak Zachodnia 68

ZGUBIONO legit. tramwajową Zdzisława Przewies, zam. Solankowa 7

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Jędrzejczak — Łódź, ul. Próchnika 17 (13782-G)

ZGUBIONO 3 karty rzemieślnicze wyd. przez Oddz. Przemysłowy w Łodzi na prowadzenie rzeźnictwa na nazwisko Woźniakowski Franciszek, Woźniakowski Stefan i Ignaczak Józef Łódź — Rzgowska 78 (13836-G)

SKRADZIONO legitymację członkowską nr 716, wyd. przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi na nazwisko Ignacy Romanowski, Łódź, Wojska Polskiego 92 oraz kartę rejestracyjną rowerową i kwity Urzędu Skarbowego.

ZGUBIONO legit. tramwajową Jan Kozub. Bonifraterska 6 (13810-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną — Weronika Adamczyk ul. Murarska nr 42a (13949-G)

ZGUBIONO dowód tożsamości konia, właściciel Władysława Kluska, wieś Podgórzyce gm. Tum, pow. Łęczyca

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. na nazwisko Edward Zarzycki Różana 12

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę Łódzkich Zakładów Gastronomicznych o następującym brzmieniu. Łódzkie Zakłady Gastronomiczne Bar „Widzewski" Łódź, ul. Armii Czerwonej 47

DNIA 15.10 w godz. wieczornych w tramwaju na pomoście zgubiono teczkę z książką podatkową nr 1 Urząd Skarbowy Oddział 5 wraz z rachunkami Józef Skibiński, Pabianicka 220

Dnia 21 października 1952 roku zmarł

Ś. † P.

Dr med.

PIOTR HAAS

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 października o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej

Żona, synowie, synowa, wnuczka i rodzina.

Ś. † P.

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

wieloletni członek Cechu Fotografów, b. Starszy Cechu oraz Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej zmarł dnia 22. 10. 1952 roku.

W Zmarłym traci rzemiosło łódzkie oddanego i zasłużonego działacza. Pogrzeb odbędzie się 24 października 1952 roku o godz. 15 z kościoła Przemienienia Pańskiego na ul. Rzgowskiej na cmentarz na Chojnach, o czym zawiadamia wszystkich członków Cechu i przyjaciół.

14184-G **Zarząd Cechu.**

ZGUBIONO legit. Zw Zaw. na nazwisko Izabela Macjejczak

ZGUBIONO kartę meldunkową Nazwisko Piotr Zygmunt, Łowicz Bratkowice 25 (13880-G)

ZGUBIONO legit. Zw Zaw. na nazwisko Czamański Mieczysław

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Głąbała Kazimierz ul. Obr. Stalingradu 26

ZGUBIONO kartę meldunkową Jadwiga Cieślak Łódź, 22 Lipca 34

ZGUBIONO kartę meldunkową Stanisława Płuciennik, Dobra 6 m. 3a

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK

Redakcja i Administracja Łódź ul Piotrkowska 96, tel Centrala 283-00 Red nacz 125-64 godz przyj. 12—13 Sekretarz odpow 204-75 godz przyj 10—12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32 dział listów 143-80

Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel 111-50 i 114-75 czynny 8—16 w soboty 8—14.

Prenumeratę miesięczna zł 4 05 kwartalna zł 12.15, półrocznie zł 24 30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny

REDAGUJE KOLEGIUM

Program Wyborczy Frontu Narodowego
realizuje marzenia wielkich synów
naszej Ojczyzny

Ich idee	Nasze czyny

Andrzej Frycz-Modrzewski
(1503—1572)

W dziele „O naprawie Rzeczypospolitej" pisze:
„Nie jest to ona wolność, która jest w uściech każdego, ale okrutne niewolstwo, iż pan przywłaszcza sobie moc nad żywotem i śmiercią sługi swego... A przeto i kmiecie i wszyscy poddani od takiego tyraństwa mieliby być wyswobodzeni"...

Robotnik pracuje nie na kapitalistę — pracuje dla swego narodu, dla siebie i swej rodziny.

Chłop pracujący jest dziś rzeczywistym współgospodarzem kraju. Państwo ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kułacki, broni przed nim chłopów pracujących.

Inteligencja wyzwolona z poniżającej zależności od burżuazji, znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości rozwoju.

Franciszek Salezy Jezierski
(1740—1791)

„Część największą ludzi ubogich i pracowitych zowiemy pospólstwem, u Francuzów pospólstwo jest trzecim stanem. Według mnie pospólstwo powinno by się nazywać najpierwszym stanem narodu, albo wyraźniej mówiąc zupełnym narodem... Bogactwa i moc państw pospólstwo składa i pospólstwo utrzymuje charakter narodu".

Front Narodowy
— skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia

— opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim

— wzmacnia coraz ściślejszą więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Hugo Kołłątaj
(1750—1812)

„Nie może ten naród nazywać się swobodnym, gdzie człowiek jest nieszczęśliwym, nie może być ten kraj wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem. Żadne więc prawodawstwo nie może przemilczać praw człowieka, żadna społeczność nie może robić ofiary z ludzi dla ludzi. Mówić albowiem, że lud nieoświecony nie może mieć w całości praw sobie wróconych, jest mówić przeciwko regułom roztropności i słuszności"...

Państwo ludowe odebrało kapitalistom fabryki, kopalnie, huty, banki — uczyniło je własnością narodu. Państwo ludowe wywłaszczyło obszarników i podzieliło ziemię obszarniczą między chłopów pracujących. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, którzy niepodległość traktowali jak towar na sprzedaż, stał się panem własnych losów.

Stanisław Staszic
(1755—1826)

„Z samych panów zguba Polaków. Oni zniszczyli wszystkie uszanowania dla prawa. Oni, rządowego posłuszeństwa cierpieć nie chcą, bez wykonania zostawili prawo. Oni zupełnie zgubili wyobrażenie sprawiedliwości, która tylko wtedy ważną była kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyło"...

„Naród z rządem feudalnym, czyli ze szlacheckim, dzisiaj żadnym sposobem utrzymać się nie może"...

Uwalniając naród polski z obciążeń szlachecko-burżuazyjnych, klasa robotnicza jako spadkobierczyni patriotycznej i postępowej historii Polski wyzwoliła potężne siły twórcze narodu.

Rozszerzajmy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszajmy pracę rad narodowych. Walczmy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się o nich...

Eliza Orzeszkowa
(1842—1910)

„Gdyby nas zapytano, na jakich drogach działalności ludzkiej kobieta ze względu na przyrodzone zdolności swoje i pozycję społeczną pracować może i ma prawo... — odpowiedzielibyśmy tak samo, jak w kwestii nauk mających być udzielanymi kobietom:

Na wszystkich tych, które stoją otworem przed mężczyznami, na wszystkich, na których człowiek stać się może szczęśliwym i użytecznym".

Kobiecie, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa zapewniła równe z mężczyzną prawa, urzeczywistniając te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach.

Feliks Dzierżyński
(1877—1926)

„Gdzież wyjście z piekła obecnego życia, w którym panuje wilcze prawo wyzysku, ucisku, gwałtu?

Wyjście w idei życia harmonijnego, życia pełnego, obejmującego całe społeczeństwo, całą ludzkość — w idei socjalizmu, w idei solidarności mas pracujących".
(Pamiętnik więźnia)

Klasa robotnicza pod przewodem Polskiej Partii Robotniczej, w sojuszu z masami chłopów pracujących, wzięła władzę w ręce i przezwyciężając wiekowe zacofanie kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce.

Pod wspólnym sztandarem pokoju i demokracji, pod przewodem wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poszanowanie praw każdego narodu.

To nasza lista
— na nią pójdziemy głosować

mówią:

nauczyciel
Czesław Ciesielski

Będę głosował za Frontem Narodowym, dlatego że Front Narodowy buduje Polskę Ludową, Polskę robotników, chłopów i pracującej inteligencji.

Polska Ludowa nie tylko umożliwiła mi ukończenie średniej szkoły, nie tylko dała mi stypendium i pracę zaraz po ukończeniu szkoły, ale umożliwiła mi studia wyższe na Studium Zaocznym PWSP w Łodzi. Pracując zawodowo, mając na utrzymaniu rodzinę, mogę dalej podwyższać swe kwalifikacje zawodowe i uzyskać wyższe wykształcenie w kierunku, który mnie interesuje. W warunkach kapitalistycznej Polski podobne studia byłyby niemożliwe.

Będę głosował na listę Frontu Narodowego również dlatego, że Polska Ludowa zapewnia moim dzieciom opiekę lekarską i — podobnie jak mnie — bezpłatną szkołę. Polska Ludowa dba o nas ludzi pracy coraz troskliwiej i wydatniej, czego wyrazem jest ostatni dekret rządu o poprawie bytu nauczycieli.

CZESŁAW CIESIELSKI
nauczyciel Szkoły Podstawowej w Stróży, gm. Brójce

...i chłop małorolny
Bolesław Olkowicz

Bolesław Olkowicz 3-hektarowy gospodarz z gr. Stróża (gm. Brójce) po wywiązaniu się ze wszystkich zobowiązań odstaw i uregulowaniu 3 raty podatku, wiezie na punkt skupu w Bukowcu ostatni wóz ziemniaków kontraktowych.

Ponieważ w ostatnich dniach wszyscy żyjemy w podniosłej atmosferze przedwyborczej, rozmowę skierowuje na temat zbliżającej się niedzieli.

— Ja osobiście — mówi Olkowicz — pod programem Frontu Narodowego podpisuję się... o, obu tymi spracowanymi rękami. Czy będę w niedzielę głosował?... Jakżeby nie!... Biorę pod rękę swą niemłodszą ode mnie Zofię i uroczyście idziemy na punkt głosowania. Niech nasi przyszli posłowie rządzą tak Polską, żeby w niej powstało to wszystko, co jest wytyczone w programie wyborczym! (cm)

Ze wspomnień o działalności Jana Ptasińskiego

(dokończenie ze strony 3)

giętego członka KPP i PPR przewieziono do Stutthofu, gdzie kilka miesięcy później zginął w komorze gazowej.

* * *

Janek Ptasiński nie załamał się na wieść o śmierci brata i ojca. Mścił ich, zabijając później komendanta żandarmerii w Czerwieńsku.

Gdy zbliżała się Armia Radziecka, Jan Ptasiński nawiązał z nią ścisły kontakt radiowy, wskazując punkty rozmieszczenia niemieckich sztabów. Dzięki tym wiadomościom zostały zbombardowane i zniszczone sztaby w Naborowie, Kamienicy i Strzębowie. Po wielkiej styczniowej ofensywie w 1945 roku oddział jego wkroczył pierwszy wraz z Armią Radziecką do Płońska. Jan Ptasiński organizuje natychmiast zarząd miejski i komitet powiatowy PPR, gdzie obejmuje funkcję I sekretarza.

* * *

Marian Ostrowski, robotnik kolejowy, który w czasie okupacji był rejonowym komendantem AL w Płońsku, wspomina teraz dzień, kiedy to po raz pierwszy spotkał się z tow. „Kędziorem" w swym domu odległym o 150 m od kwatery gestapo.

— Dobry chłopak był z naszego „Ptasiniaka". Mądry i odważny, bezgranicznie oddany sprawie ludu — i za to go kocham.

Kochała i kocha go też cała ludność rodzinnego powiatu płońskiego. Jego towarzysze walk stwierdzają zgodnie: wesoły, dzielny i rozważny, takim, jakim powinien być przywódca i organizator.

Dziś społeczeństwo i partia potrafiły ocenić zasługi i bohaterstwo Jana Ptasińskiego. Będąc I sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR wybrany został kandydatem na posła do Sejmu. Lud mu zaufał i wie, że swe obowiązki w okresie pokojowej walki o Polskę socjalistyczną spełniać będzie tak, jak walczył z bronią w ręku o wolność Polski robotników i chłopów. (a)

Poza nawiasem

Wynurzyły się z mroków ludzkie cienie, pokurczone jakieś; przydługie i cudaczne. Ondraszek wyszedł naprzeciw. Z nim Braciszek, Moroń i Rużiczka. Ogień za nimi buzuje wysokimi płomieniami, rozrzuca na polanie czerwone blaski, strzępi je i ciska w ścianę lasu. Pryska wciąż iskrami, a kamraci bełkoczą koło ogniska i raczą się winem. Ferdinando pobrzękuje na lutni.

W ruchomych blaskach występuje wysoka postać patra Foldyna, podobna do śmiesznego, chudego straszydła, odzianego w jakąś czarną mantylkę, w zabawnym kłobuku o wygiętych z boku rondach. Za nim stąpa twardo stary Pindur. I on chudy i podobny do straszydła. Bielą się jego wełniane, obcisłe nogawice i bieli się jego fałdzista koszula. Obok niego stąpa jeszcze dwóch silnych chłopów. Wiodą jakiegoś pątnika. Stary to człowiek, bo ledwie nogami wlecze, niedołężny, wsparty ciężko na ramionach towarzyszy, ubrany w dziwną szatę podobną do mnisiego habitu, w płaskim kłobuku na siwej głowie, z pielgrzymim kosturem w dłoni. Kłobuk obwiedziony jest muszelkami, na wysokim kosturze kołysze się spora tykwa podobna do pękatej butelczyny.

— Dej Boże dobry wieczór!.. Bóg z wami, a złe od was!... — posypały się pozdrowienia przybyszów.

— Dej Boże!...

— My do hetmana Ondraszka! — rzekł zdyszanym głosem pater Pindur i uczynił z dłoni daszek nad oczami, bo ognisko oślepiało go i nie dozwalało dojrzeć twarzy Ondraszka. Widział tylko wyniosły, hardy kontur ludzkiej postaci na przedzie, koło niej trzy pomniejsze kontury.

Gustaw Morcinek
ONDRASZEK
119)

— Jam jest!

— Witaj Ondraszku! — zawołał. Ondraszek z ulgą wyczuł w jego głosie radość i życzliwość.

— Kogo mi przyprowadzacie, wielebny panie? Widzę Pindura i jeszcze trzech innych? Kto oni?

— Nieproszonych gości sadzi się pod miotłę, Ondraszku, ale tego gościa, którego ci wiedymy, pozdrowisz go na sto razy... — podjął Pindur uroczyście.

— Pokój ci przynoszę, synu, i błogosławieństwo Boże! Łętowski jestem. Szczęsny Łętowski, syn marszałka chłopskiego, Stanisława Łętowskiego.

— Nie przypominam sobie...

— Nic nie szkodzi, Ondraszku! Przypomnisz sobie!... Prowadź nas do swoich kamratów!... Daj usiąść! Goście twoi znużeni... — wtrącił Pindur.

Tamci przy ognisku już zauważyli przybyłych. Ucichli przeto, jęli wstawać, przybliżać się, patrzeć ciekawie. Sporo ich było. Przeważnie Wałasi w góralskich czuchach i w białych portkach, z obuszkami, z szerokimi pasami na brzuchu, nabijanymi mosiężnymi ćwieczkami, za pasami pistolce, hardzi, hyrni, zawadiaccy, patrzący spode łba, prawie że wilkiem. Ich namaszczone włosy, splecione w warkoczki koło uszu, błyskały szkliwem w rudym świetle ogniska.

Ondraszek rozsunął ich, poprowadził gości do ogniska, uczynił zapraszający gest dłonią, by usiedli na pniakach. Zrzucił z ramion dolman, nakrył najwygodniejszy pniak, posadził na nim Łętowskiego.

— Nie przypominam was sobie... — podjął znowu niepewnie, bo w dalekich wspomnieniach błąkał się jego obraz. Kiedy go widział i gdzie?... Nie może sobie przypomnieć! A jednak pamięta te dziwne oczy jakby patrzące poza ludzi, głębokie i czarne, pełne płomieni, jego zasuszoną twarz... O, i te dłonie sobie przypomina. Wszak grzał je kiedyś nad ogniem, jak je teraz grzeje. Palce ich podobne do krogulczych, zakrzywionych szponów. Gmera nimi nad ogniem, jak wtedy gmerał. Lecz kiedy to było?... Drobniutki lęk go obleciał, gdyż pątnik podobny był w tej chwili do starego czarownika, który jakieś dziwne zaklęcia sprawuje. Patrzy nieruchomo w płomienie, milczy i krogulczymi palcami gmera nad nimi.

— Nie przypominam was sobie! — podjął po raz trzeci.

Wszyscy milczeli i patrzyli w pątnika. Urzekała ich jego tajemniczość i te palce drobiące płomienie.

Pątnik podniósł powoli głowę, wstał z wysiłkiem, wpatrzył się w Ondraszka. Wyciągnął do niego dłonie. Trwał przez chwilę w milczeniu, a potem, wciąż z wyciągniętymi dłońmi, postąpił i powoli dotknął palcem jego drobnego, czerwonego znamienia na czole.

(c. d. n.)

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 gr. D-3-40071

Dla szczęśliwej przyszłości naszych dzieci

Głęboka suterena. Ściany małej izby przeżarte wilgocią. Przez otwarte okno, ledwo wystające ponad poziom ziemi, czuć stęchliznę. Gnieżdżące się w ciasnej izbie dzieci — pozbawione opieki. Przecież rodzice muszą pracować, aby zdobyć dla dzieci kawałek chleba. A o pracę w tym okresie zastoju gospodarczego — nie łatwo.

W takich oto warunkach wychowało się wiele córek i synów łódzkich robotników.

Tak było kilkanaście lat temu...

Jakże inaczej wygląda sytuacja młodego pokolenia rosnącego dziś w Polsce Ludowej.

Dziś troska o młode pokolenie rozpoczyna się już od kolebki.

Niech przemówią cyfry.

Dawniej na terenie Łodzi nie było żłobków, dziś jest ich 51, a w ciągu najbliższych trzech lat liczba żłobków miejskich w porównaniu z 1952 rokiem wzrośnie trzykrotnie.

Zwiększy się również ilość stacji opieki nad matką i dzieckiem przy zakładach pracy. Bliski jest czas, w którym będziemy posiadali jedynie na terenie samej Łodzi 1.200 stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Przy licznych przedszkolach, do których uczęszcza obecnie 11.100 dzieci, powstanie coraz więcej ogródków, parków do zabaw i gier.

Kto z nas nie zna zamiłowań dzieci? Ileż to razy na małym placyku lub podwórku najmłodsi samorzutnie organizowali biegi czy mecz piłkarski. Do tego rodzaju imprez potrzebna była poważna wprawa organizacyjna. Tymczasem nie miał kto zadbać o organizowanie dzieciom imprez z zakresu wychowania fizycznego. Dziś jest i w tej dziedzinie zupełnie inaczej... W każdym mieście rokrocznie odbywają się wyścigi na hulajnogach lub rowerkach. Dzieci mają zapewnione możliwości wszechstronnego rozwoju — umysłowego i fizycznego.

Wojna pozostawiła wszędzie swe ślady. We wszystkich dziedzinach życia przerzedziła szeregi fachowców, toteż w szkołach podstawowych nie posiadamy jeszcze dostatecznej ilości nauczycieli do prowadzenia gimnastyki, ale sytuacja ta z roku na rok ulega wyraźnej poprawie, bo bramy wyższych uczelni wychowania fizycznego opuszcza coraz liczniejsza

kadra ludzi, przygotowanych pod każdym względem do prowadzenia wychowania fizycznego w szkołach średnich i podstawowych.

Polska Ludowa stworzyła dzieciom warunki, o jakich nie może marzyć żadne robotnicze dziecko w krajach kapitalistycznych. Spójrzcie na zdjęcia. Niech pomogą wam one uprzytomnić sobie ogrom pracy, wielkość osiągnięć władzy ludowej w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Niech będą miernikiem porównawczym między rachitycznym, bladym dzieckiem bez opieki w wilgotnej izbie, a gromadką ozdrowionych, sytych dzieci przy zabawie w salonach dawnych fabrykanckich pałaców.

Głosując w niedzielę na listę Frontu Narodowego, głosujemy za wspaniałym programem tego Frontu, za stworzeniem dla naszych dzieci jeszcze lepszych warunków do rozwoju fizycznego i umysłowego.

Sportowcy podejmują apel
Zarządu Głównego ZMP

W przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej zwrócił się z apelem do młodych wyborców, do wszystkich zarządów ZMP i Organizacji Sportowych, aby jeszcze bardziej zwiększyły swój wysiłek w przygotowaniach młodzieży do głosowania, aby dzień wyborów stał się radosnym świętem jedności narodu.

Sportowcy i aktywiści ruchu sportowego organizować będą imprezy i pokazy propagandowo-sportowe.

Szczegółowy plan udziału sportowców w tych imprezach podaliśmy w dniu wczorajszym.

W manifestacyjnych pochodach młodzież SKS-ów kroczyć będzie jako wydzielona grupa przy szkołach w dressach z emblematami.

Pokazy sportowe i zebrania organizować będą również zespoły sportowo-agitacyjne we wsiach na terenie woj. łódzkiego.

Mistrzostwa strzeleckie dobiegają końca

W dalszym ciągu mistrzostw strzeleckich w Szczecinie tytuł mistrzowski w strzelaniu z karabinu wojskowego w pozycji leżącej zdobył **Sawicki** (Spójnia—Kielce) — 174 pkt. na 200 możliwych.

W konkurencji kb-1 w pozycji klęczącej pierwszym był **Jasiecki** (Włókniarz—Kraków) — 195 pkt., w stojącej — **Matuszczak** (CWKS) — 143 pkt.

W łącznej punktacji z trzech postaw zwyciężył **Wasilewski** (CWKS) — 453 pkt.

W konkurencji kbks — 5 łącznie w trzech postawach zwyciężył **Wasilewski** — CWKS— 1102 pkt.

Najlepsze szachistki rozpoczęły turniej

W wielkiej sali Centralnego Domu Armii Radzieckiej w Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowego turnieju szachowego kobiet.

W turnieju tym bierze udział 16 najlepszych szachistek świata w tym 5 reprezentantek ZSRR. Walczyć one będą w ciągu miesiąca o prawo gry z mistrzynią świata Rudienko — ZSRR.

Nie pojadą do Chorzowa

Piłkarze ręczni Włókniarza nie wyjadą w sobotę na finałowy mecz do Budowlanych w Chorzowie.

Ostatnio nadeszła depesza do sekretariatu z GKKF odwołująca wszystkie spotkania wyznaczone na niedzielę. Termin tych meczów podany będzie później.

Demonstracja dzieci bezrobotnych przeciw rządom de Gasperiego

Pogłębiające się we Włoszech bezrobocie wywołuje liczne demonstracje protestacyjne przeciwko polityce rządowej, doprowadzającej ludność włoską do nędzy.
Na zdjęciu: dzieci bezrobotnych biorące udział w jednej z demonstracji.

Fot. — CAF

Pół żartem — pół serio

Dla rodziny

Trzaskając drzwiami, wpadła do nas przedwczoraj ciocia Hela.

— No nareszcie, zastaję cię w domu — wykrzyknęła, witając się z ojcem.

— Ale zaraz wychodzę, idę na agitację.

— Właśnie, a do mnie to nie zajdziesz?

— Kiedy ty mieszkasz nie na moim terenie.

— Nie na twoim. Dla obcych to masz czas, a rodzinę uświadamiać to nie ma komu.

— Cóż tam masz na wątrobie?

— A Sobkową.

— Nie rozumiem.

— Ja też nie mogę zrozumieć tego, co Sobkowa mówi, że będziemy wybierać tylko pierwszych trzech kandydatów.

— Plotka, kłamstwo. Popierasz Front Narodowy?

— Po co się pytasz, kiedy wiesz, że nawet produkcyjne zobowiązania podjęłam.

— Jak popierasz Front Narodowy, to będziesz głosować na wszystkich kandydatów i zastępców kandydatów do Sejmu.

— Pewnie, że będę.

— No, to ja lecę na agitację.

— Już mu się śpieszy, a o uświadomienie rodziny to nie dba. Powiedz mi, co ja mam odpowiedzieć Sobkowej, ale wiesz, taktownie, taktownie.

— A powiedz jej, że gada w takt „Głosu Ameryki".

Amerykańska reklama obuwia

Bez podpisu

PRAWNIK radzi

STANISŁAW MUSZYŃSKI — Może Pan zmienić swoje nazwisko o brzmieniu ośmieszającym na inne nazwisko. W tym celu należy zgłosić się w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście, Al. Kościuszki 1 pok. 315, gdzie otrzyma Pan szczegółowe informacje. Aż do chwili otrzymania zezwolenia na zmianę nazwiska Pana, względnie żony i dzieci musi Pan posługiwać się starym nazwiskiem.

M. KOZŁOWSKI — W liście swym nie podaje Pan tytułu, na podstawie którego użytkuje Pan działkę. W wypadku jeżeli jest Pan jej hipotecznym właścicielem, względnie jeżeli działka została z gospodarstwa ojca wydzielona na podstawie zezwolenia GRN i aktu notarialnego, skomasowanie działki pańskiej z działką ojca było niesłuszne. Może Pan odwołać się do Powiatowej Rady Narodowej wzgl. do Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa.

Odpowiedzi REDAKCJI

Jedna z czytelniczek. — Kłopoty z brakiem drzewa w wiązkach może Pani zlikwidować kupując „Lofix", który jest o wiele praktyczniejszy. Sprzedają go wszystkie składy opałowe.

Maria O. — Pracownik MPK postępował niesłusznie, przedłużając nie wykorzystane bilety akademickie na miesiąc następny. Młodzież akademicka ma do wyboru abonamenty 150 i 105 przejazdowe i może wg własnych potrzeb zaopatrywać się w odpowiedni abonament.

Wi-St. — Pierwszą sprawę przekazaliśmy do odpowiednich władz. Po otrzymaniu odpowiedzi, powiadomimy, drugą zajmiemy się po podaniu nazwiska chłopca.

Tadeusz S. — Jeżeli posiada Pan zaświadczenie II rejestracji, może się Pan przemeldować. O ile nie uzyskał Pan jeszcze wyżej wymienionego zaświadczenia — należy się zgłosić po nie do Wydz. Wojskowego przy Dzielnicowej Radzie Narodowej, Łódź-Śródmieście, ul. Zielona 10 III p., pokój 358. Gdyby Pan miał jeszcze jakieś trudności z wyjazdem na Ziemie Odzyskane, prosimy o powiadomienie nas (tel. 143-80). Będziemy interweniować.

Czytelniczka L. R. — Odpis listu przekazaliśmy do dyrekcji MHD O wyniku interwencji powiadomimy.

J. Ługowski, Sieradz. — Jeżeli jest Pan czasowo wymeldowany ze wsi Kluski i zameldowany w Sieradzu, to winien Pan głosować w miejscu czasowego zameldowania, tj. w Sieradzu.

T. Wierzbicki — Prosimy o osobiste, względnie telefoniczne (nr 143-80) porozumienie się z redakcją.

St. Gawryluk — Jak już donosiliśmy w bm. wydane zostaną pełne tabele wygranych. Jedna z nich wywieszona będzie w Narodowym Banku Polskim, Al. Kościuszki 15.

PREPARAT „VITA" (35)

Agapit wyskoczył na pokład, omijając strażników, którzy strzegli spokoju pasażerów pierwszej klasy i skradając się, zaczął szukać kabiny Sulińskiego. Wreszcie dostrzegł upragniony numer. Lekko nacisnął klamkę. Ustąpiła. W kabinie było ciemno. Po omacku doszedł do koi.

— Kto to?

— Pssst, to ja.

Suliński zerwał się i nacisnął taster światła.

— Agapit? Ty tutaj? Skąd? — porwał Agapita w ramiona. Siadaj, mów. Nic nie rozumiem, ale cieszę się...

Agapit przezornie zamknął drzwi na klucz i opowiedział Sulińskiemu całą historię swej podróży.

— Biedaku — rozczulił się Suliński. — Tak chciałeś być ze mną. No, wprawdzie nie miałem zbytnio szczęścia, ale teraz razem, zobaczysz, zaraz inaczej pójdzie.

Zaczęli naradzać się.

— Tylu tu pasażerów, że nie zwrócisz na siebie uwagi. Musisz mieć tylko pewną minę, no i przebrać się, bo niezbyt wyglądasz na pasażera pierwszej klasy. O — chwycił walizkę — tu mam letnie ubranie, które jakoś dopasujemy do ciebie.

— Przymierz. Wprawdzie rękawy i nogawki były „nieco" za długie, ale po dwóch godzinach wspólnej pracy, Agapit umyty już i ogolony, w nowym ubraniu — wyglądał całkiem znośnie.

— No, teraz spać, a jutro musisz zachowywać się jak najswobodniej. Oby tylko obsługa nie zwróciła uwagi.

Agapit gwizdnął tylko.

— Już nie z takimi miałem do czynienia.

Następnego dnia Agapit, oglądnąwszy się, czy ktoś nie idzie korytarzem, wyszedł na pokład. Słoneczna pogoda ściągnęła tu niemal wszystkich pasażerów. Suliński wziął go pod rękę i spacerowali spokojnie. Nikt nie zwrócił na nich uwagi. W czasie obiadu Agapit poczekał, a Suliński część mięsa i bułki ukrył w kieszeni, wręczając je później mocno już wygłodzonemu Agapitowi.

Obaj mieli świetny po prostu humor.

Te papiery — mówił Suliński — klepiąc wypchaną teczkę — przyniosą nam obydwu majątek.

— Na pewno — zgodził się Agapit, który już poczuł się zupełnie pewnie w nowej roli.

Nic też dziwnego, że gdy któregoś wieczora w sali bawialnej spotkali miss Fitchell z asystą, Agapit, filuternie przymykając oko skłonił się opiekunowi zwierząt milionerki. Ten drgnął, lecz odkłonił się grzecznie, a za chwilę podszedł.